

(Corriere dello Sport - G.D'Ubaldo) Jeden wieczór przy kolacji, aby planować przyszłość Romy. We wtorek wieczorem Monchi spotkał się z agentem Lorenzo Pellegriniego i Gregoire Defrela, dwójkę graczy znajdujących się w kręgu zainteresowań Romy od stycznia, dziś jeszcze bardziej priorytetowymi celami wraz z przybyciem Di Francesco.

Monchi ustalił punkt startu nowej Romy: poinformował Giampiero Pocettę, agenta, który ich reprezentuje, że kierownictwo Giallorossich zamierza skorzystać z prawa do odkupienia pomocnika, który znalazł się w kręgu drużyny narodowej. Roma zapłaci Sassuolo 10 mln euro i na dziś przewidziano spotkanie między dwoma klubami, aby zakończyć również tą sprawę. Pellegrini będzie miał kontrakt na poziomie podstawowych graczy, nie rozmawiano jeszcze o liczbach, ten temat zostanie skonfrontowany w trakcie spotkania, które ustalono na najbliższy czas. Interwencja Monchiego oddaliła całą uwagę, która skupiła się wokół młodego pomocnika ze strony wielkich klubów, zaczynając od Juve i Milanu. Agent zdał sobie sprawę z woli Romy, która stawia Pellegriniego w centrum swojego projektu.

Hiszpański dyrektor sportowy wierzy bardzo w tą operację. Również w przypadku Defrela kierownictwo Giallorossich ma zamiar odnowić negocjacje, które zaniechano w ostatnich dniach styczniowego mercato. Ze względu na swoje cechy jest uznawany za idealne wzmocnienie do ataku, gdyż poza byciem wice Dzeko może też grać na innych pozycjach. Ponadto eksplozja lemmello może reprezentować pośrednio zielone światło dla Francuza, który już w styczniu zdecydował się zaliczyć skok jakościowy i spróbować swojego doświadczenia w wielkim zespole i był obiecany Romie. Giallorossi próbowali do samego końca, ale prezydent Squinzi sprzeciwił się sprzedaży. Teraz negocjacje wracają mocno do aktualności.

Autor: abruzzo